

Karol Józef Wojtyła - Jan Paweł II

urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach jako drugi syn Karola Wojtyły seniora i Emilii z Kaczorowskich. Jego brat, Edmund, miał wówczas 14 lat. Miesiąc po narodzinach, 20 czerwca 1920 roku, przyszły papież został ochrzczony przez księdza Franciszka Żaka, kapelana wojskowego, w kościele znajdującym się przy wadowickim Rynku Głównym. Jego ojcem chrzestnym został Józef Kuczmierczyk, zaś matką chrzestną – Maria Wiadowska. Rodzice Karola Wojtyły wiedli skromne życie. Ojciec, porucznik, był urzędnikiem administracji wojskowej. Matka, kobieta o słabym zdrowiu, wzięła na siebie prowadzenie domu; dorabiała także jako szwaczka. W domu Wojtyłów panowała religijna atmosfera, a oni sami cieszyli się szacunkiem wśród mieszkańców Wadowic

13 kwietnia 1929 roku dziewięcioletniego Karola, który był wówczas uczniem szkoły podstawowej, spotkała pierwsza osobista tragedia. W wieku czterdziestu pięciu lat zmarła jego matka. Był to wstrząs dla całej rodziny. Niemal zaraz po pogrzebie Karol Wojtyła senior zabrał synów do Sanktuarium Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, do którego przyszły papież często później powracał...

Od tej chwili to ojciec zajął się wychowaniem Karola, dbał o jego rozwój intelektualny i fizyczny. We wrześniu 1930 roku Lolek – bo tak wołano na niego w domu – rozpoczął naukę w I Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Nie miał problemów z nauką i już wtedy wyróżniał się wśród rówieśników szczególną pobożnością. W pierwszej klasie gimnazjum, zachęcony przez księdza Kazimierza Figielewicza, wstąpił do kółka ministranckiego. W latach gimnazjalnych objawił się także talent pisarski i aktorski Karola, który mógł się rozwijać pod czujnym okiem polonisty, Kazimierza Forysia. Wojtyła występował w szkolnych inscenizacjach Antygony, Balladyny i Ślubów panieńskich, brał udział również w konkursach recytatorskich. Młodych gimnazjalistów pasjonował także sport, szczególnie piłka nożna. Lolek grywał w nią z upodobaniem jeszcze w szkole podstawowej. Podczas meczy, które często rozgrywane były pomiędzy drużynami katolików i Żydów, występował najczęściej na pozycji bramkarza, zarówno w jednym, jak i drugim zespole.

Zaledwie trzy lata po śmierci matki, 5 grudnia 1932 roku, Karola dotknęła kolejna tragedia – w wieku 26 lat zmarł jego brat, Edmund, który był lekarzem. Od chorej pacjentki zaraził się panującą wówczas w szpitalu w Bielsku-Białej szkarlatyną.

14 maja 1938 roku Karol Wojtyła wzorowo zdał egzamin dojrzałości. Kierując się miłością do teatru i literatury, z inspiracji Mieczysława Kotlarczyka, będącego nauczycielem w gimnazjum karmelickim, wkrótce rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (obecny Instytut Polonistyki, przy ul. Gołębiej 20 – na I piętrze znajduje się tu tablica, z napisem w języku polskim i łacińskim, upamiętniająca

studia Karola Wojtyły – Jana Pawła II w latach 1939 – 1940). Wraz z ojcem przeprowadził się wówczas do Krakowa. Decyzja o studiowaniu filologii polskiej była zaskoczeniem dla wielu osób, które w religijnym młodzieńcu widziały świetnego kandydata na księdza.

Po przybyciu do Krakowa ojciec i syn zamieszkali przy ulicy Tynieckiej 10, w dwóch pokojach w suterenie, która należała do rodziny matki Karola. Od początku pobytu w Krakowie Wojtyłę pochłonęło życie intelektualne i artystyczne. Filologia polska na Uniwersytecie Jagiellońskim przeżywała wówczas okres swojej świetności, co dostarczało młodemu studentowi wielu bodźców do rozwoju intelektualnego. Świeżo zawarte znajomości oraz szczególna atmosfera Krakowa zachęcały do tworzenia poezji. Fascynacja teatrem doprowadziła Karola do przyłączenia się do Konfraterni Teatralnej, prowadzonej przez Tadeusza Kudlińskiego. Pod nazwą „Studio 39” wystawiono wówczas spektakl Kawaler księżycowy poety Mariana Niżyńskiego, w którym wystąpił również Wojtyła. We wspólnocie Konfraterni Karol nawiązał m.in. znajomość z Juliuszem Kydryńskim, który później stał się jego bliskim przyjacielem.

Nadszedł 1 września 1939 roku. Niemcy zaatakowały Polskę. Kraków stał się obiektem nalotów, a już 6 września wojska niemieckie wkroczyły do dawnej stolicy Polski. Wawel zajął generalny gubernator Hans Frank; katedrę zamknięto dla zwykłych odwiedzających. Szansę na kontynuację studiów przekreśliła przeprowadzona przez Niemców Sonderaktion Krakau – akcja pacyfikacyjna, skierowana przeciwko środowisku polskich uczonych, przeprowadzona 6 listopada 1939 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. W jej wyniku zamknięto Uniwersytet, a profesorów wywieziono do obozu Sachsenhausen. Równocześnie pogarszała się sytuacja materialna Karola i jego ojca. Karol musiał szukać pracy. Znalazł ją w Zakładach Chemicznych „Solvay” w Borku Fałęckim. Początkowo pracował w kamieniołomach w Zakrzówku, gdzie wydobywano wapień potrzebny do produkcji sody. Praca ta była ciężka, jednak dawała względne bezpieczeństwo, gdyż Niemcy, ze względów strategicznych, uznawali zakład za potrzebny. Wiosną 1941 roku Wojtyła został pomocnikiem strażowego Franciszka Łabusia, który ponoć nieraz radził mu, aby został księdzem...

Pomimo pracy w fabryce, Karol Wojtyła mógł wziąć udział w rekolekcjach, organizowanych w parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach. Tutaj właśnie nawiązał kontakt z krawcem Janem Tyranowskim. Ten czterdziestoletni mistyk i asceta był osobą, która w pierwszej chwili nie wzbudzała sympatii. Brak wykształcenia teologicznego nie przeszkodził jednak Tyranowskiemu w wygłaszaniu porywających kazań. Odczytany w pismach św. Jana od Krzyża i św. Teresy z Avila, swoimi zainteresowaniami wywarł niekwestionowany wpływ na Wojtyłę, którego uczynił zelatorem własnej piętnastki różańcowej. Wydaje się, iż kontakt z Tyranowskim przyczynił się także do odnalezienia powołania przez przyszłego papieża.

Na początku 1941 roku ojciec Wojtyły zachorował. Gdy 18 lutego Karol, który się nim opiekował, wrócił do domu z obiadem, zastał swego ojca martwego. Tę śmierć odczuł bardzo boleśnie. Karola Wojtyłę seniora pochowano na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie. A młody Karol zamieszkał u państwa Kydryńskich, którzy ofiarowali mu swoją pomoc i wsparcie.

W przewyciężeniu smutku po stracie ojca Karolowi pomógł także Mieczysław Kotlarczyk, wraz z żoną zamieszkał w mieszkaniu przy Tynieckiej. Pełen nowych pomysłów założył teatr, do którego przyłgnęła później nazwa Teatr Rapsodyczny. Repertuar teatru obejmował m.in. Quo vadis, Króla-Ducha, Beniowskiego i Pana Tadeusza. Z teatrem od początku istnienia związał się (wraz z innymi studentami polonistyki UJ) także Karol Wojtyła; a o jego aktorskim talencie przekonany był sam Juliusz Osterwa.

Ku zaskoczeniu Mieczysława Kotlarczyka, w 1942 roku Wojtyła podjął decyzję o wstąpieniu do tajnego seminarium duchownego. Rano asystował przy mszy świętej księciu metropolicie Adamowi Sapiesze, by następnie udawać się do pracy w „Solvayu”. Noce poświęcał nauce. Sytuacja zmieniła się na początku sierpnia 1944 roku. Niemcy przeprowadzili masowe łapanki, aby uniknąć powstania ludności Krakowa. Wywozili wszystkich ujętych młodych mężczyzn. Niedziela 6 sierpnia 1944 – zwana „czarną niedzielą” – okazała się jednak łaskawa dla Wojtyły. Uniknął łapanki, a dzięki decyzji arcybiskupa Sapiehy, on i inni klerycy znaleźli schronienie w pałacu biskupim.

18 stycznia 1945 roku do Krakowa wkroczyły wojska sowieckie. Wojna miała się ku końcowi.

W sierpniu 1946 roku Wojtyła ukończył celująco czteroletnie studia teologiczne. 1 listopada z rąk kardynała Sapiehy otrzymał święcenia kapłańskie, a następnie odprawił swoją pierwszą mszę świętej w krypcie św. Leonarda. 15 listopada udał się wraz z księdzem Stanisławem Starowieyskim do Rzymu, aby podjąć studia na Papieskim Uniwersytecie Dominikańskim – Angelicum. Zamieszkiwał wówczas w Kolegium Belgijskim przy Via del Quirinale 26. Oprócz pogłębiania wiedzy i pracy nad doktoratem, Wojtyła miał również poznawać Rzym i podpatrywać metody prowadzenia działalności duszpasterskiej, stosowane w innych krajach. W Rzymie miał też okazję uczestniczyć we mszy celebrowanej przez Ojca Pio. Według relacji niektórych osób, Ojciec Pio przepowiedział Karolowi Wojtyle, iż obejmie on Tron Piotrowy.

Po zdaniu egzaminu licencjackiego, z najwyższą oceną z teologii, Wojtyła przeznaczył drugi rok studiów na pisanie doktoratu pod kierunkiem profesora Reginalda Garrigou-Lagrange’a. Temat jego rozprawy doktorskiej brzmiał: Zagadnienia wiary u świętego Jana od Krzyża. Za pracę uzyskał najwyższą ocenę, jednak formalnie nie przyznano mu tytułu

doktora. Jego praca bowiem nie została wydrukowana, na co młody, polski ksiądz po prostu nie miał wtedy funduszy...

Po powrocie do kraju Wojtyła został skierowany do Niegowicy, gdzie miał prowadzić pracę duszpasterską. Uzyskał wówczas najpierw tytuł magistra teologii, a miesiąc później obronił poszerzoną wersję swojej rozprawy doktorskiej. Po 13 miesiącach kardynał Sapieha przeniósł wikarego do parafii św. Floriana w Krakowie. Wojtyła cieszył się sympatią wiernych, w szczególności zaś sympatią młodzieży. Spotykał się z nimi nie tylko podczas mszy świętej. Organizował spotkania, wycieczki, wspólne wyjścia do teatru i filharmonii. Zainicjował przy kościele próby chorału gregoriańskiego. Na przeprowadzane przez niego rekolekcje przychodziły setki osób. W 1950 roku Wojtyła zaczął publikować na łamach „Tygodnika Powszechnego”. Pierwszy utwór, poemat *Pieśń o blasku wody*, został opublikowany pod pseudonimem Andrzej Jawień, który został zaczerpnięty z *Powrotu do życia* Jana Parandowskiego.

W lipcu 1951 roku zmarł książę kardynał Adam Sapieha, przez wiele lat sprawujący pieczę nad Karolem Wojtyłą. Administratorem archidiecezji krakowskiej został arcybiskup Eugeniusz Baziak, który uważał, że Wojtyła powinien poświęcić się pracy naukowej. Urlop, którego udzielił mu arcybiskup, miał odciążyć Wojtyłę od obowiązków i pozwolić na opracowanie rozprawy habilitacyjnej. Wojtyła wyprowadził się wówczas z plebanii i przez następnych siedem lat mieszkał u księdza profesora Ignacego Różyckiego, przy ulicy Kanonicznej 19. 12 grudnia 1953 roku praca habilitacyjna Wojtyły, zatytułowana *Ocena możliwości oparcia etyki chrześcijańskiej na założeniach systemu Maxa Schelera*, została jednogłośnie przyjęta przez radę ówczesnego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (z którego powstała później, w roku 1981, Papieska Akademia Teologiczna). Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego nie zatwierdziło jednak tytułu naukowego i dopiero 31 października 1957 roku Wojtyła otrzymał od Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych tytuł docenta. Pomyślny wynik kolokwium habilitacyjnego umożliwił mu rozpoczęcie pracy w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Krakowie oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wkrótce Wojtyła zaczął również wykładać na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, by po dwóch latach objąć Katedrę Etyki. Na jego wykłady przychodziło tylu studentów, że niektórzy musieli siadać na podłodze. W tym czasie również „Wujek” – bo takim mianem określali go zaprzyjaźnieni studenci – z radością spotykał się z młodymi i poza uniwersytetem. Chodził z nimi na wędrowki, szczególnie chętnie w góry. Owocem lat pracy na KUL-u były także liczne artykuły Wojtyły, publikowane m.in. w czasopiśmie „Znak” oraz w „Tygodniku Powszechnym”.

W lipcu 1958 roku nadeszła z Rzymu decyzja Piusa XII dotycząca powołania Wojtyły na stanowisko biskupa pomocniczego archidiecezji krakowskiej i powierzenia mu tytularnej stolicy biskupiej Ombii. Nominację zawdzięczał arcybiskupowi Eugeniuszowi Baziakowi, który wysunął jego

kandydaturę. Mając 38 lat, Karol Wojtyła został najmłodszym polskim biskupem. 28 lipca 1958 roku, przed głównym ołtarzem katedry wawelskiej, odbyła się jego konsekracja biskupia. Dokonali jej arcybiskup Eugeniusz Baziak oraz biskupi Franciszek Jop z Opola i Bolesław Kominek z Wrocławia. Nowy krakowski biskup przyjął za dewizę słowa: Totus Tuus (Cały Twój), zaczerpnięte z pism Louisa Marie Grignon de Montforta, które oznaczały całkowite oddanie się w opiekę Maryi. Pozostały one także dewizą papieża Jana Pawła II.

Wyniesienie do rangi biskupa pomocniczego pociągało za sobą nowe obowiązki. Od 1960 roku Wojtyła walczył m.in. o pozwolenie na budowę kościoła w Nowej Hucie, którego władze komunistyczne nie chciały udzielić. W tym samym roku opublikowana została także jego książka Miłość i odpowiedzialność, która ze względu na poruszane kwestie seksualności wywołała wiele kontrowersji. Ponadto, kwestii małżeństwa Wojtyła poświęcił również dramat Przed sklepem jubilera, opublikowany w miesięczniku „Znak”.

Niezwykle ważnym punktem na drodze biskupa Karola Wojtyły do objęcia papieskiego steru był Sobór Watykański II, który został otwarty 11 października 1962 roku. Biskup Wojtyła odznaczał się wyjątkową aktywnością w pracach soborowych. Znając doskonale łacinę, wielokrotnie zabierał głos i pisał opracowania. Poruszał m.in. kwestie mediów oraz liturgii. Był zwolennikiem wprowadzenia języka narodowego do liturgii, a także zaadaptowania liturgii katolickiej do tradycji Kościołów nieeuropejskich.

Po zakończeniu sesji Soboru, w grudniu 1963 roku, biskup Wojtyła udał się do Ziemi Świętej. Podróż ta wywarła na nim głębokie wrażenie. Wrócił do Krakowa na święta Bożego Narodzenia, a 30 grudnia papież Paweł VI poinformował go telefonicznie o nominacji na stanowisko arcybiskupa metropolity krakowskiego, które po śmierci kardynała Sapięhy było niezajęte. Komunistyczne władze Polski, które uprzednio odrzuciły szereg kandydatur, wysuniętych przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, zaaprobowały biskupa Wojtyłę. Uważały bowiem błędnie, że nie będzie się interesował kwestiami politycznymi i uda się go skłócić z prymasem. Po ingresie, uroczystym objęciu władzy arcybiskupiej, 8 marca 1964 roku, arcybiskup Karol Wojtyła zamieszkał w pałacu biskupim przy ulicy Franciszkańskiej. Kolejne dwie sesje synodu również pokazały wyjątkowość arcybiskupa Wojtyły; jednocześnie angażował się w przygotowania do obchodów Millenium. To właśnie on, wspólnie z arcybiskupem Kominkiem, przekonał prymasa do akceptacji słynnego orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, które kończyło się słowami: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. Wystosowana odezwa oburzyła władze komunistyczne, które podburzały społeczeństwo przeciwko Kościołowi, w tym przeciwko arcybiskupowi Wojtyle. Incydent ten kładł się cieniem na obchody Tysiąclecia Chrztu Polski.

Kolejnym wyróżnieniem dla Wojtyły była nominacja na kardynała, ogłoszona w maju 1967 roku, której dokonał papież Paweł VI. 28 czerwca Wojtyła odebrał biret kardynalski. Mimo ciężących na nim obowiązków, nie zaniedbywał Krakowa. Zorganizował sprawny system nauczania religii poza szkołą, był twórcą „ruchu sakrosongowego”, dbał o duszpasterstwo niewidomych i głuchoniemych, prowadził spotkania dla par i małżeństw. Ze spotkań tych narodził się Instytut Rodziny, który po latach stał się integralną częścią, założonej przez Wojtyłę, Papieskiej Akademii Teologicznej.

Zaproszony do Watykanu na pierwszy Synod Biskupów, który miał się odbyć jesienią 1967 roku, zdecydował się nie wziąć w nim udziału – na znak solidarności z prymasem Wyszyńskim, który nie dostał pozwolenia na wyjazd z kraju. W kolejnych synodach Wojtyła brał już udział, co więcej – był jednym z najbardziej aktywnych ich uczestników. Opowiadał się za kolegialnością w Kościele, popierał pluralizm kulturowy Kościoła, obstawał przy celibacie duchownych. Jego zaangażowanie nie uszło uwagi papieża Pawła VI. Encyklika *Humanae vitae*, ogłoszona w lipcu 1968 roku, w znacznej mierze zawiera poglądy wyłożone przez Wojtyłę w projekcie encykliki oraz w książce *Miłość i odpowiedzialność*. Krytykował on zarówno aborcję, jak i sztuczne środki kontroli narodzin, a po ogłoszeniu encykliki wspierał jej idee wśród wiernych.

Jako kardynał, Wojtyła kontynuował swoje prace badawcze, czego owocem była książka *Osoba i czyn*, uważana za jedno z głównych dzieł filozoficznych przyszłego papieża. Wojtyła uczestniczył także w pracach kolejnych kongresów teologów polskich oraz w międzynarodowych zjazdach teologicznych. Sam, indywidualnie, nie stronił również od wyjazdów zagranicznych. Odbywał podróże do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Republiki Federalnej Niemiec.

Jego pozycja w Kościele umacniała się. Był członkiem trzech kongregacji kurii i członkiem Synodu Biskupów. Regularnie odwiedzał papieża podczas prywatnych audiencji. W lutym 1976 roku został poproszony o przeprowadzenie rekolekcji dla Kurii Rzymskiej, co było wyjątkowym zaszczytem. W maju 1978 roku Karol Wojtyła odwiedził Pawła VI po raz ostatni. 12 sierpnia kardynałowie Wyszyński i Wojtyła przybyli do Rzymu, by uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych, a następnie w konklawe, które miało wybrać następcę Pawła VI. 26 sierpnia na nowego papieża wybrany został Albino Luciani, arcybiskup z Wenecji. Przyjął on imię: Jan Paweł I. Nie dane mu było jednak długo cieszyć się papieską godnością. Zmarł już 28 września tegoż roku. 4 października odbył się pogrzeb zmarłego papieża, po nim nastąpił okres żałoby oraz konklawe.

Głosowanie, przeprowadzone w poniedziałek, 16 października 1978 roku, wskazało na nowego papieża Karola Wojtyłę. Na pytanie, czy przyjmuje wybór, odpowiedział twierdząco. O godzinie 18.18 nad Kaplicą Sykstyńską uniósł się biały dym, wywołując okrzyki radości wiernych, zgromadzonych

na placu św. Piotra. Kardynał Pericle Felici ogłosił wybór papieża-Polaka. Jan Paweł II powitał tłum słowami: „Sia Iodato Gesu Cristo!” („Niech będzie pochwalony Jezus Christus!”). Wybór przerwał wielowiekową tradycję powoływania na Tron Piotrowy duchownych włoskich. W niedzielę, 22 października, odbyła się inauguracja pontyfikatu, na którą przybyli goście z całego świata. Podczas hołdu składanego przez kardynałów, nowo obrany papież pochylił się i objął prymasa Wyszyńskiego, gdy ten czynił gest poddania. W czasie mszy padły wówczas słynne słowa: „Nie lękajcie się!”. Nastąpił pontyfikat Jana Pawła II...

W pierwszą swoją pielgrzymkę papież wybrał się do Ameryki Łacińskiej. I już ta pierwsza zagraniczna wizyta okazała się wielkim duszpasterskim „sukcesem” nowej głowy Kościoła. Papież podkreślał fakt, że to właśnie ten rejon zamieszkuje największa liczba katolików na świecie oraz wyraził swoją troskę, jaką darzy zamieszkałych tam wiernych.

Zbliżał się czas pierwszej pielgrzymki do Polski. Papież przyjechał do ojczyzny 2 czerwca 1979 na zaproszenie episkopatu. Pielgrzymka zbiegła się w czasie z obchodami 900. rocznicy męczeńskiej śmierci św. Stanisława. Następcę Piotra zobaczyło wtedy osobiście co najmniej 10 milionów Polaków. Msze święte, które odprawiał, przyciągały tłumy. Kończąc zaś tę na ówczesnym placu Zwycięstwa w Warszawie (obecnie plac Piłsudskiego), wypowiedział pamiętne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Papież dawał świadectwo swojej wiary i wielkiego patriotyzmu. Wizyta w ojczyźnie zaniepokoiła władze komunistyczne, których rządy nagle wydały się zagrożone...

Popularność Jana Pawła II wzrastała z dnia na dzień. O audiencję w Watykanie zabiegały najważniejsze osobistości. Papież miał jednak wrogów, co doprowadziło do tragicznych wydarzeń. 13 maja 1981 roku – w rocznicę objawień fatimskich – na placu św. Piotra Mehmet Ali Agca strzelił do papieża z odległości trzech i pół metra. Szybki transport do Polikliniki im. Agostino Gemellego i natychmiastowa operacja uratowały życie Ojcu Świętemu. Po odzyskaniu przytomności papież przebaczył zamachowcy, a dwa lata później odwiedził go w więzieniu. Pobyt papieża w szpitalu zbiegł się z innym, smutnym wydarzeniem – 28 maja 1981 roku zmarł prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński. Na następcę Wyszyńskiego Jan Paweł II mianował arcybiskupa Józefa Glempa.

Tymczasem sytuacja w Polsce stawała się coraz bardziej napięta. Papież, zaniepokojony rozwojem wydarzeń, apelował o pokojowe rozwiązanie konfliktu narastającego pomiędzy władzą komunistyczną a narodem.

Druga pielgrzymka do ojczyzny rozpoczęła się 16 sierpnia 1983. Od półtora roku trwał w Polsce stan wojenny. Głównym punktem pielgrzymki były obchody 600-lecia obrazu Maryi w jasnogórskim sanktuarium. Pielgrzymka przebiegała bez większych komplikacji. W miesiąc po jej zakończeniu stan wojenny został zniesiony.

Kolejna pielgrzymka odbyła się cztery lata później. Papież przybył do Polski 8 czerwca 1987 z okazji odbywającego się Krajowego Kongresu Eucharystycznego. Wizyta papieża wywołała entuzjazm wśród Polaków, którzy przeczuwali, że zbliża się schyłek komunistycznego reżimu.

Czwarta pielgrzymka rozpoczęta 1 czerwca 1991, była pierwszą w postkomunistycznej Polsce i przebiegała pod hasłem: „Bogu dziękujcie, ducha nie gaście”. Głównym przekazem Papieża było wtedy rozwinięcie i rozważanie pojęcia „wolność”, która nakłada na osobę również i samoograniczenia... Pielgrzymka ta różniła się od poprzednich – Papież nie był już postrzegany jako opozycjonista wobec sprawującego władzę rządu. Podczas drugiej części wizyty, Jan Paweł II wziął udział w VI Światowym Dniu Młodzieży w Częstochowie.

28 kwietnia 1994 roku w Watykanie miał miejsce przykry wypadek. Papież poślizgnął się i upadł. Lekarze z Polikliniki Gemelli zalecili operację, która miała polegać na wstawieniu sztucznego stawu biodrowego. Odtąd Papież zaczął już poruszać się o lasce i wydawał się słabszy. Nie przeszkodziło mu to jednak w odbywaniu następnych podróży. Piąta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była kilkugodzinną wizytą w diecezji bielsko-żywieckiej, przy okazji podróży apostolskiej do Czech. Miała miejsce 22 maja 1995 roku. Ojciec św. kanonizował wówczas w Skoczowie Jana Sarkandra.

Szósta pielgrzymka do Polski rozpoczęła się 31 maja 1997 roku pod hasłem: „Chrystus wczoraj, dziś i na wieki”. W programie pielgrzymki znajdowały się: kanonizacja królowej Jadwigi, uczestnictwo w obchodach 1000-lecia śmierci św. Wojciecha w Gnieźnie oraz w Kongresie Eucharystycznym we Wrocławiu. Jan Paweł II wyraził wówczas swą miłość do ojczyzny i w sposób szczególny nauczał o prawdzie. Mimo iż lata młodości miał już dawno za sobą, nie opuszczały go erudycja i pogoda ducha.

Siódma pielgrzymka Papieża do ojczyzny była najdłuższą i trwała od 5 do 17 czerwca 1999. Coraz głośniej zaczęto już mówić o problemach zdrowotnych Jana Pawła II – nie przybył na przykład na krakowskie Błonia, gdzie miał odprawić mszę świętą. Ale podczas tej pielgrzymki udało się Karolowi Wojtyłe odwiedzić rodzinne Wadowice.

Pontyfikat Jana Pawła II to jednak nie tylko pielgrzymowanie do swojej ojczyzny, choć faktem jest, że wyjazdy do Polski były najliczniejsze. W czasach, kiedy zasiadał na Stolicy Piotrowej, udał się na 104 pielgrzymki, odwiedzając wszystkie zamieszkiwane kontynenty. Na spotkania z Papieżem przychodziły rzesze wyznawców różnych religii, mimo że jego nauczanie nie było proste.

Niestrudzenie walczył o godność człowieka, niezmiennie sprzeciwiał się aborcji i eutanazji, ostrzegał przed „cywilizacją śmierci”, stawiał wysokie wymagania wiernym, ale również i sobie. Uczył, iż zło należy zwyciężać

dobrem. Walcząc z laicyzacją, dostrzegał wartości płynące z różnic kulturowych pomiędzy narodami. Jako następca św. Piotra wprowadził Kościół na nowe tory. Podejmował wszelkie inicjatywy, które mogłyby pogłębić zrozumienie między podzielonymi chrześcijanami. Potępił Holokaust i antysemityzm, skutecznie budował relacje między katolikami i Żydami – do historii przeszła jego modlitwa pod Ścianą Płaczu.

Był również Papieżem ludzi młodych. Mimo wielu obowiązków znajdował czas, by brać udział w Światowych Dniach Młodzieży. Zawsze witał młodych z nieukrywaną serdecznością, w młodzieży widział budowniczych nowego świata, który opierałby się na miłości i prawdzie.

Twórczo kontynuował dzieło Soboru Watykańskiego II. Bronił tradycji Kościoła w zakresie celibatu i uczestnictwa kobiet w Kościele, co doprowadziło do tego, że spotkał się z zarzutami o konserwatyzm. Zreformował prawo kanoniczne, dokonał reorganizacji Kurii Rzymskiej; wyniósł na ołtarze wielu świętych i błogosławionych. Swoje nauczanie zawarł w 14 opublikowanych encyklikach (m.in.: *Redemptor hominis*, *Dives in misericordia*, *Laborem exercens*, *Centesimus annus*, *Sollicitudo rei socialis*), w adhortacjach i konstytucjach apostolskich.

16 sierpnia 2002 rozpoczął ostatnią i najkrótszą pielgrzymkę do Polski, podczas której poświęcił Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach.

31 marca 2005 roku stan zdrowia Jana Pawła II znacznie się pogorszył. Media przekazywały codziennie informacje od lekarzy, którzy opiekowali się Papieżem w jego apartamencie, w Watykanie. Gdy 2 kwietnia o godzinie 21.37 Renato Buzzonetti, osobisty lekarz papieski stwierdził śmierć Jana Pawła II, cały świat pogrążył się w żałobie. Pogrzeb Papieża odbył się 8 kwietnia. W uroczystościach pogrzebowych na placu św. Piotra uczestniczyło 300 tysięcy wiernych. Dwa miliardy osób oglądało transmisję z ich przebiegu w telewizji. Trumna z ciałem Papieża została pochowana w podziemiach bazyliki św. Piotra.

13 maja 2005 roku rozpoczął się proces beatyfikacyjny Jana Pawła II, przez wielu zwanego – Wielkim. W odpowiedzi na wołanie wiernych „Santo subito!”, wznoszone podczas pogrzebu Papieża, nowy papież Benedykt XVI udzielił dyspensy od pięcioletniego okresu oczekiwania na wszczęcie procesu beatyfikacyjnego, co jest zwyczajowo wymagane przez prawo kanoniczne. Postulatorem procesu został ksiądz Sławomir Oder.

2 kwietnia 2007 roku w Bazylice św. Jana na Lateranie, w obecności wikariusza generalnego Rzymu kard. Camillo Ruiniego, nastąpiło zamknięcie procesu beatyfikacyjnego na szczeblu diecezji rzymskiej, po czym przekazano całą dokumentację sprawy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Jeszcze żaden proces tego rodzaju na poziomie diecezji w naszych czasach nie rozpoczął się tak szybko po śmierci danego

kandydata na ołtarze i nie zakończył się w ciągu niespełna dwóch lat od jego otwarcia.

14 stycznia 2011 – Benedykt XVI podpisał dekret o uznaniu o autentyczności cudownego uzdrowienia francuskiej zakonnicy, s. Marie-Simone Pierre Normand. Poinformowano, że uroczystości beatyfikacyjne odbędą się w Święto Miłosierdzia Bożego 1 maja 2011 w Watykanie. Wspomnienie liturgiczne nowego błogosławionego Kościoła katolickiego papież wyznaczył na 22 października (pamiętka uroczystego rozpoczęcia pontyfikatu Jana Pawła II w 1978 roku). Niemal nazajutrz po obrzędzie beatyfikacji rozpoczął się – na razie jeszcze nieoficjalnie – proces kanonizacyjny, w którym postulatorem był, podobnie jak przed beatyfikacją, ks. Sławomir Oder.

2 lipca 2013 Komisja kardynałów Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zatwierdziła przedstawioną jej dokumentację w sprawie uznania cudu dokonanego za wstawiennictwem bł. Jana Pawła II. Trzy dni później papież Franciszek wydał dekret w sprawie uznania tego cudu. Dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej ks. Federico Lombardi SJ wyjaśnił, że chodzi o potwierdzone przez lekarzy i teologów z Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych niewytłumaczalne z lekarskiego punktu widzenia uzdrowienie Kostarykanki Floribeth Mora Diaz, cierpiącej na nieoperacyjnego tętniaka mózgu. Według prasy kobieta, oglądając transmisję beatyfikacji papieża Polaka, zaczęła do niego się modlić, po czym doznała nagłego uzdrowienia. 30 września 2013 roku papież ogłosił datę kanonizacji błogosławionych papieży Jana XXIII i Jana Pawła II – podczas wspólnej uroczystości w Niedzielę Miłosierdzia Bożego 27 kwietnia 2014 roku.

Podczas tej uroczystości papież Franciszek ogłosił św. Jana Pawła II patronem rodzin.

W październiku 2019 abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski wystosował list do papieża Franciszka z prośbą o ogłoszenie św. Jana Pawła II doktorem Kościoła oraz patronem Europy